

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 284
Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22.45 i 22.49
Konto pocztowe 126. Warszawa 658.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, czwartek 2 grudnia 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego poście 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wysyłkę
Przedp. Pocztowa w Gen. Gub.

Rok V.

Odrzucono atak sowiecki w rejonie Kijowa i Żytomierza

Bołszewicy stracili przeszło 20.000 zabitych i 4.800 jeńców

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 1 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 30 listopada:

Wypadki nieprzyjacielskie przeciwko naszym stanowiskom na przemyku pod Persepolem nie odniosły skutku.

Na przyczółku mostowym Nikopol i w wielkim łuku Dniepru nieprzyjacielska działalność zaczęła się wczoraj na ogół nieco słabsza. Silniejszych ataków dokonywali bołszewicy na północny wschód i na północ od Krywego Rogu, jako też w miejscach włamania, na południe od Kremienyż. Podczas skutecznego przeciwataku zniszczone, bądź też zdobyte, 30 dział.

W rejonie Czarkas zacięcie i zmienne walki przetrwały na gwałtowności.

Własne przedsięwzięcia zaczęły, na zachód od Kijowa, przynosiły dalsze lokalne sukcesy.

W walkach zaczepnych i obronnych w rejonie Kijowa i Żytomierza wojska armii lądowej oraz SS, pod dowództwem generał-pułkownika Hotha, w ruchomym sposobie prowadzenia walki powstrzymały armię nieprzyjacielską, która przystąpiła do ataku przedłamującego i odrzuć ją w przeciwnym kierunku. Bołszewicy stracili tam w czasie od 9-go do 22-go listopada ponad 20.000 zabitych, 4.800 jeńców, 600 czołgów, 1.500 dział, 1.042 karabiny maszynowe i 275 granatów oraz 554 karabiny przeciwpancerne.

W rejonie walk pod Homlem ciężkie zmagania trwała nadal. Na południowy zachód i na zachód od miasta nasze wojska postrzymały w ciężkich walkach silne, dokonujące wypadów, nieprzyjacielskie grupy bojowe. Nieprzyjacieli poniosli przy tym na skutek skutecznego ognia obronnego i gwałtownych przeciwwypadów dotkliwe straty.

Na południowy zachód od Nowła nasze wojska złamały w ataku zacięty opór nieprzyjacielski i zdobyły z powrotem powien teren oraz miejscowości.

Na froncie murzańskim załoga pewnego niemieckiego punktu oparcia odparła, w walce wręcz, atak nieprzyjacielski.

W walkach powietrznych zniszczone w dniu wczorajszym 49 samolotów sowieckich, przy 2-ach własnych stratach. Major Hall, dowódca grupy w pewnej eskadrze myśliwskiej, osiągnął 20-go listopada na froncie wschodnim swe 250-te zwycięstwo powietrzne.

W południowych Włoszech nieprzyjacieli przystąpił wczoraj na wschodnim skrzydle dołiny do spodziewanego ataku, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, wspieranym bardzo znacznymi siłami powietrznymi. Ciężkie walki są jeszcze w pełnym toku. Na pozostałych odcinkach frontu odparto ataki słabszych sił nieprzyjacielskich.

Według ostatnich ustaleń, podczas ataku niemieckich samolotów torpedowych na nieprzyjacielski konwój wojsk w dniu 26-tym listopada, zatopiono około wybrzeża alpejskiego przeszło cztery wielkie statki, tak, że ogólna ilość strat nieprzyjaciela podczas tego ataku powiększyła się do czterech transportowców, o pojemności 50.000 ton.

Północno-amerykańskie formacje powietrzne wtargnęły w dniu wczorajszym, pod ostrą ochroną, nad Zatokę Niemiecką i zaatakowały miasto Bremen. Powstały szkody w budynkach i nieznaczne straty w ludziach. W zaciętych walkach powietrznych, jako też ogniem artylerii przeciwlotniczej, stracono 33 samoloty nieprzyjacielskie, w czym wielką rolę odegrały 4-motorowe bombowce. 6 dalszych samolotów nieprzyjaciela stracił ponad okupowanymi obszarami zachodnimi.

Niemieccy myśliwcy długodystansowo zestrzelili wczoraj ponad Atlantykem hydroplan wielkiego typu.

Nieprzyjacielskie samoloty nekające zrzućcił oblatując nocą bezplanowo kilka bomb na obszar zachodnich Niemiec.

Niemieckie lotnie podwodne zatopiły w dwóch walkach na Atlantyku, na Morzu Śródziemnym i na Morzu Czarnym 8 statków, o pojemności 36.000 ton, 2 kontra-torpedowce, jedną fregatę i jedną łódź pod-

wodną. Celną torpedą uszkodzono jeden lekki krążownik.
Nasze łodzie podwodne zestrzeliły ponadto 5 samolotów nieprzyjacielskich, biorąc udział w ochronie konwojów.

33 samoloty alianckie zestrzelono nad Zatoką Niemiecką

BERLIN, 1 grudnia. — O znacznych sukcesach obronnych niemieckich sił obrony przeciwlotniczej w czasie zwalczania północno-amerykańskich formacji bombowców w dniu 29-tym listopada nad Zatoką Niemiecką, nadchodzi uzupełniające doniesienia, że natot Amerykanów nastąpił w kilku falach pod ochroną zamkniętej pokrywy chmur. Niemiecka obrona przeciwlotnicza natychmiast rozpoczęła działania, przy użyciu licznych formacji myśliwców i silnego ognia baterji przeciwlotniczych. Bombowce 4-motorowe trzymały się na znacznej wysokości i pomimo ochrony przez gęste chmury, otoczone były jeszcze wielką ilością 1- i 2-motorowych samolotów myśliwskich. Myśliwcy niemieckie sztafetami lub też pojedynczo atakowały równocześnie ze wszystkich stron formacje alianckie, odpędziły w bok myśliwcy amerykańskich wśród zaciętych walk powietrznych i zwrócić ogień swej broni-pokładowej w kierunku bombowców. Te zaś niszczyły masowym ogniem z broni pokładowej bronić przeciwko myśliwcom niemieckim, przybliżając się do nich, pomimo jednakże znacznych strat

wskutek nadzwyczajnej brawury silnie atakujących myśliwców niemieckich. — Większość trafionych bombowców objęła się pożarem już w powietrzu i zmuszona była w przeciągu kilku minut usunąć się ze swych pozycji wewnętrz formacji wskutek defektów w motorach i umniejszenia się szybkości lotu. Niemniej jednak po tym manewrze padły one ofiarą ataków niemieckich myśliwców. Również na skutek działania ognia baterji przeciwlotniczych spadły liczne bombowce. Kilka samolotów, uszkodzonych strzałami, usiłowało uciec przed dalszymi atakami, kryjąc się w chmurach, musiały jednakowoż jak zaobserwowano, niezadługo potem opuścić się na fale Morza Północnego. Przy uderzeniu o powierzchnię wód eksplodowały one w większej części.

Liczba 33-ech zniszczonych samolotów amerykańskich, która przynajmniej komunikacji wojennej z dnia 30 listopada, zastępuje na tym większą uwagę, że ten sukces uzyskać było można, pomimo złych warunków widoczności i pomimo silnej ochrony ze strony amerykańskich myśliwców. Liczyć się trzeba z tym, że ogólne straty alianców są znacznie jeszcze większe. Ponieważ w wysokościach, na których leciały samoloty amerykańskie w czasie tej akcji, panowały silne temperatury minusowe, a w zwałach chmur groziło niebezpieczeństwo obmarznięcia samolotów, można przyjąć za pewnik, że jeszcze dużo tych bombowców zaginęło w czasie odlotu lub też w czasie lądowania.

Czwarta rocznica napadu na Finlandię Litewski świat pracy przeciw planom zaborczym Moskwy

HELSINKI, 1 grudnia. — Prasa fińska stoi pod znakiem czarnej rocznicy napadu bolszewickiego na Finlandię w dniu 30-tym listopada 1939 roku.

Do owego czasu, pisze „Suomen Sosial-demokratit”, było to się bujne, wesole i szczęśliwe życie w Finlandii, a ten dzień był dla niej niezapomniany spór w sercu i umysły ludności fińskiej. Dopiera, kiedy chwila, olbrzymia bestia ze Wschodu, wycofała swe pazury ku bezbronemu ciału Finlandii, pisze dalej dziennik, zdolano w ogóle uwierzyć w zżalenie nikada. Bardziej silnie narzekał wówczas przede wszystkim kraje anglosaskie oraz napiętnowały zbrodnię Związku Sowieckiego. — W przeciwieństwie do tych czasów, w ciągu ostatnich 4-ech lat dokonała się niejedna zmiana poglądów w polityce pewnych krajów. Finlandia — jednak pamięta ów dzień sprzed 4-ech lat, będąc silnie przekonana, że w walce przeciwko temu wrogowi na Wschodzie istnieje tylko jeden cel.

SZAWLE, 1 grudnia. — W czasie wielkiego wiejskiego strajku, urządzonej w hali jednego wielkiego tutajszego przedsiębiorstwa fabrycznego, ludność miasta Szawle złożyła protest przeciwko moskiewskim planom

zaborczym. Na tę manifestację protestacyjną, zwołaną przez związek zawodowy, stawili się około 6.000 robotników i pracowników. Ponieważ pogromy, przewlekłe i wielkie liczbą biorących udział wystąpienie musiało przemówić, stojąc na podwórzu lub na ulicy, które to przemowy transmitowane były przez głośniki.

Delegat okręgowy związku zawodowego, Szilimas, w swym przemówieniu wstępnym wskazał na to, że nie można patrzeć na to bezpamiętnie, gdy decyduje się w Moskwie o losie Litwy. Bolszewicy wrzadzili Litwinom tyle szkód i krzywd, że nie ma chyba już żadnego Litwina, który by przagnął, aby czasu to znowu powrócił.

Po minucie milczenia, poświęconego pamięci Litwinów, zamierzonych lub też wysiedlonych przez bolszewików, burmistrz miasta Szawle, Linkiewiczus, zabrał głos. Zwrócił on uwagę na cierpienia, jakie ludność litewska przechodziła w czasie panowania bolszewików. Po takich doświadczeniach nie znajdzie się już żaden Litwin, który by uwierzył w kłamstwa moskiewskie. Nie ma też pewnie żadnego Litwina, który by nie był gotów walczyć przeciwko Sowietaom.

Oświadczenie Kurusu wobec dziennikarzy

TOKIO, 1 grudnia. — W przeddzień drągiej rocznicy wrozenia równoznacznej z ultimatum noty amerykańskiej przedstawicielom japońskim Nomura i Kurusu w Waszyngtonie, Kurusu przyjął w ministerstwie spraw zagranicznych przedstawicieli prasy japońskiej i złożył im opis przebiegu ostatnich dni rokowań japońsko-amerykańskich.

Kurusu oświadczył, że według pewnej informacji, jaką otrzymał bezpośrednio po wybuchu wojny, Roosevelt wskrocie po Pearl Harbor miał się wyrazić do swego otoczenia: „Doprowadziłem Japonię do tego, do czego chciałem ją doprowadzić.” — Jest to dalszym dowodem, że Stany Zjednoczone, wręczając swoje ultimatum z 26-go listopada, zmierzali do zmuszenia Japonii, aby wykonała pierwszy krok. Jeżeli naród amerykański, oświadczył Kurusu, zostanie poinformowany o złożonych w tej

chwili przeze mnie rewelacjach, wówczas zrozumie, do jakiego stopnia został wprowadzony w błąd przez swój rząd.

Z kolei Kurusu scharakteryzował politykę tajemniczości i ukrywania faktów przez rząd amerykański, w stosunku do własnego narodu i stwierdził, że rząd amerykański nie może już sobie pozwolić na poinformowanie opinii publicznej w Ameryce o wielkich japońskich sukcesach wojennych koło Bougainville i o świetnych rezultatach zgromadzenia narodów Wielkiej Azji Wschodniej w Tokio w dniu 5-tym listopada. Waszyngton musi obawiać się bardzo ciężkich wstrząsów w razie, gdyby naród amerykański został poinformowany o fakcie, że tysiące jego synów padło ofiarą malarii i innych chorób tropikalnych lub zginęło w walce z japońskimi siłami zbrojnymi.

Po przemówieniu Führera

MADRYT, 1 grudnia. — Niewzruszona pewność zwycięstwa, jaka przemawia ze słów Führera, zwróconych do 20.000 aspirantów oficerskich, odzwierciedla się w wielkich nagłówkach na czołowych stronach dzienników madryckich. Szczególnie silne wrażenie wywołało w Madrycie oświadczenie Führera, że wszystkie ofiary obecnej wojny będą wobec okropności, jakie oczekiwałyby Niemcy, w wypadku zwycięstwa bolszewickiego. W obecnej wojnie, oświadcza komentator dziennika „ABC”, nie chodzi o zdobycie kilku prowincji, lecz o życie lub zagładę całych narodów.

Gratulacje dla prezydenta Hachy
BERLIN, 1 grudnia. — W piątą rocznicę wyboru prezydenta państwa wysłał Führer depeszę gratulacyjną do prezydenta państwa Hachy w Pradze.

Rozkaz dzienny Marszałka Antonescu

BUKARESZT, 1 grudnia. — W rozkazu dziennym, skierowanym do narodu, marszałek Antonescu wyróżnił 10-tą dywizję piechoty, która od początku wojny do dnia dzisiejszego brała udział w operacjach armii rumuńskiej na Wschodzie, walczącej pod Odessą, nad Dońcem, nad przyczółkiem mostowym Kubania oraz na Krymie. „Walcąc nieustannie z przeważającymi siłami — jak podane w rozkazu dziennym — zarówno oficerowie, jak i żołnierze tej dzielnej dywizji w ciężkich i zmiennych walkach dokonali bohaterkich czynów, które znalazły oddźwięk daleko poza granicami naszego kraju.”

Nowy poseł bułgarski w Turcji

STAMBUL, 1 grudnia. — Nowy poseł bułgarski Balabanow przybył dzisiaj do Stambułu, skład natychmiast ma wyruszyć dalej do Ankary.

W obecności przedstawicieli prasy tureckiej i zagranicznej, poseł dał wyraz swojemu zadowoleniu, że reprezentować może Bułgarię w Turcji, dodając, iż nie może rozłączyć obydwu krajów. Żywo interesy obydwu państw polegają na utrzymaniu pokoju na tym odcinku Bałkanów. Poseł podkreślił, że będzie się starał wzmożić przyjaźń, łączącą oba kraje.

Żydzi oficerami

w dywizji „Tadeusza Kościuszki”
KRAKÓW, 1 grudnia. — Polacy żołnierze dywizji im. „Tadeusza Kościuszki”, którzy przeszli na stronę niemiecką, zeznali kilkakrotnie, że oficerami tej dywizji byli Żydzi oraz bolszewicy narodowości polskiej. Jeden z żołnierzy wyliczył następujących Żydów, zajmujących stanowiska oficerskie w tej dywizji:

Zastępca szefa dla spraw politycznych w pułku czołgów — Konopko; oficer służby łączności w 1-ej kompanii pułku czołgów — Kupferblum; podporucznik w 8-ej kompanii — Acherson; podporucznik w tej samej kompanii — Szaferstejn; podporucznik w 4-ej kompanii — Meijner; oficer służby łączności 2-go pułku — Berkowicz; Denunciator na jeńców ukraińskich i polskich; szef jednego z oddziałów — Langner; dnisił jeńców maskami gazowymi; drugi oficer służby łączności 2-go batalionu — Szulczyński; oficer służby łączności 1-ej kompanii — ppor. Rappaport; drugi szef oddziału — Gelfer; podporucznik I batalionu 2-go pułku — Zipon; lekarz wojskowy tego batalionu — Abraham; oficer służby łączności 1-ej kompanii 1-go pułku — Aronowicz; oficer służby łączności 7-ej kompanii — Sysman; szef sztabu III batalionu — ppor. Rosental; oficer służby łączności 1-go pułku — Giebnier; oficer służby łączności 7-mej kompanii — Poznanski; oficer służby łączności I batalionu 2-go pułku — Wachta; oficer służby łączności 3-mej kompanii 2-go pułku — Robenicz; podporucznik II batalionu 2-go pułku — Sijem, zestrzelił 2-ch żołnierzy przy przechodzeniu na drugą stronę; oficer służby łączności 4-tej kompanii 1-go pułku — Kaut; podporucznik III batalionu 2-go pułku — Fersmann.

Cztery transportowce zatopiono u wybrzeży Algieru

BERLIN, 1 grudnia. — W związku z atakiem na konwoj aliancki kłoc w wybrzeża północno-afrykańskiego, w dniu 28 listopada...

Zamglone perspektywy Anglii

Pisarz angielski Aleksander Clifford w pewnym artykule na łamach „Daily Mail” pisze co następuje: „Dawne namiętności Niemców, jako o naradzie pólnym, małostkowym i bez fantazji, okazały się ponownie falstwy...”

tów. Jak donoszą ze Stambułu, Anglo-Amerykanie poczuli w ostatnich latach w Turcji większe zakupy, aniżeli byli w możności przetransportowania ich w obliczu wojny lodami podwodnymi w ogóle...

Polak, b. żołnierz dywizji „T. Kościuszki”:

„Szczęśliwy jestem, że uszedłem z ZSRR”

KRAKÓW, 1 grudnia. — Agencja „Telepress” przynosi dalszy ciąg zeznań Polaka, żołnierza dywizji im. „Tadeusza Kościuszki”, który przeszedł na stronę wojsk niemieckich.

dłono mnie wraz z całą rodziną do Rosji Sowieckiej i przebywałem odłaj w Kazakstanie w ziemi, pawłodarskiej. Na skutek wstrzymania się od pracy stawiono mnie przed sądem i skazano na 6 miesięcy więzienia.

Namiastka za „drugi front”

BUKARESZT, 1 grudnia. — Na marginesie ataków lotniczych na Berlin pisze dziennik oficjalny „Timpul”, że Anglicy usiłują tymi atakami lotniczymi dać Rosji Sowieckiej namiastkę za drugi front.

Konferencja dyplomatów japońskich

TOKIO, 1 grudnia. — Radio tokijskie donosi, że w Nankinie ambasador Tani dokonał uroczystego otwarcia konferencji posłów japońskich w Chinach.

TOKIO, 1 grudnia. — Jako następce Tomokazu Hori na stanowisku rzecznika biura informacyjnego rządu, zamianował rząd japoński Sadao Iguchi.

Podwyższenie racji chleba we Włoszech północnych

MEDIOLAN, 1 grudnia. — Prasa północno-włoska obwieszcza wielkim literami na pierwszej stronie, że od dnia 1 grudnia podwyższa się racje chleba dla wszystkich robotników, jako też i dla osób młodocianych w wieku 9 do 18 lat...

Grynieński Kazimierz, starszy żołnierz, ur. 4. 5. 1925 r., zeznaje:

„W dniu 10. 2. 1940 r. zaareztowano mnie wraz z całą rodziną i wysiedlono na Syberię. Tu pracować musieliśmy jako drwal. Kiedy raz pewnego późnłem się do prania...

Czerwiński Franciszek, podoficer, syn Ludwika, ur. 10. 12. 1925 r. w Wołyniu, w powiecie łuckim, gmina Trościaniec, wieś Trościaniec, zeznaje, co następuje:

„Mając lat 5 zacząłem chodzić do szkoły, a uczyłem się dobrze. W 12-tych roku życia chorowałem na tyfus. Po wyzdrowieniu przebywałem w uzdrowisku Zakopane aż do wybuchu wojny niemiecko-polskiej. W dniu 14-tych września przyłączył się ojciec mój do wojska polskiego, który cofało się przed bolszewikami. W nieobecności ojca rozpocząłem w domu pracę przy maszynach. W dniu 13-tych kwietnia wysie-

Třebáč Czesław, ur. 1925 w Lidzie:

„Ponieważ ojciec mój przeszedł na stronę niemiecką, zarzucono mi szpiegostwo, zaareztowano mnie w dniu 20. 5. 1941 r. i odesłano do Krasnojarska. Za najdrobniejszą niepunktualność nakładano na nas ciężkie kary. W dniu 26. 5. 1943 r. powołano mnie do polskiej dywizji. W drodze okólnie otrzymałem wiadomość od rodziców, którzy przebywali po stronie niemieckiej i oddał wszelkimi siłami dążyłem do tego, aby dostać się do nich. Wyzwolnienie moje trwało 4 miesiące, po czym odesłano nas na front, gdzie mi też udala się ucieczka, z dawną planowaną.”

— Zagadkowym jednak pozostają dla mnie kwestie: w jaki sposób, dlaczego i po co?

— Na razie musi to pozostać tajemnicą, podobnie jak i te transporty natrium, które gromadziły w całym świecie. W tej chwili rozległ się huk uderzenia pioruna. Po nim nastąpiła cala seria. Drżący szczyb w oknach. Światło słoneczne przysiało, żółtawy półmrok rozlał się, nadając opustoszałej ulicy atmosfery grozy.

— Płynę odo przez wielką wodę, jak nigdy piękna, królowa Mo, która szukała ziemi Mu...

Burns chodził niespokojnie tam i z powrotem po swojej kajucie. Nerwowo zapalił papierosa ale po chwili odrzucił go.

2. Jajo z kości słońwowej.

— Tak jest! Naprawdę trudno w to uwierzyć, tym niemniej pozostaje to faktem! Będziemy chyba musieli użyć siły!

3. Jajo z kości słońwowej.

— Tak jest! Naprawdę trudno w to uwierzyć, tym niemniej pozostaje to faktem! Będziemy chyba musieli użyć siły!

4. Jajo z kości słońwowej.

— Tak jest! Naprawdę trudno w to uwierzyć, tym niemniej pozostaje to faktem! Będziemy chyba musieli użyć siły!

5. Jajo z kości słońwowej.

— Tak jest! Naprawdę trudno w to uwierzyć, tym niemniej pozostaje to faktem! Będziemy chyba musieli użyć siły!



POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład J. St.

— Pięćset metrów na sekundę? — powtórzył Finkle. — To przecież wynosi prawie dwa tysiące kilometrów na godzinę! — Wysokie warstwy powietrza są doskonałym środowiskiem dla naszych maszyn rakietowych. — Przez czas dłuższy opowiadał Berger o nowych maszynach a w doktorze wzrastała ciekawość i chęć odbycia awanturicznej podróży. W pewnym momencie Berger zapytał: — Czy nasz ładunek gotowy, panie doktorze? — Od czterech dni beczki z towarem leżą gotowe w zatoce. — Jaka waga? — Jedenaście ton netto, stosownie do umowy. — Czy waga jest ścisła? Wie pan chyba, jakie to ma ważne znaczenie! — Były ważne dwukrotnie: naprzód każda beczka z osobną, później zaś wszystkie razem. Wszystko się zgadza dokładnie! — Ile czasu potrzeba panu, aby nam przekazać towary? — Popołudniowo godzinę wystarczy. Autem będziemy w ciągu trzech godzin w kopalniach saltry. — Berger wstał, jak gdyby nie chcąc tracić więcej czasu, lecz Finkle oświadczył: — Sładaj pan. Mam strasznie dużo czasu! — Myślałem, że panu bardzo się spieszy do domu. — Na każdym dniu nie może mi zależeć. — Ale dlaczego tu trwonicie czas? — Berger wyglądał na człowieka, który zaczyna się gniewać. — Chciałbym napić się whisky i przeczekać

— Płynę odo przez wielką wodę, jak nigdy piękna, królowa Mo, która szukała ziemi Mu...

Burns chodził niespokojnie tam i z powrotem po swojej kajucie. Nerwowo zapalił papierosa ale po chwili odrzucił go.

— Jest to wprost nie do wiary! — odezwał się podnieconym tonem do Patson, który rozcignięty wygodnie na otomanie, obkupował właśnie skórki z banana.

— Tak jest! Naprawdę trudno w to uwierzyć, tym niemniej pozostaje to faktem! Będziemy chyba musieli użyć siły!

— Palce Burnsa po raz może setny obmacywały przedmiot jajowatego kształtu, o rozmiarach pięści. Najmniejsza szczylna, rysa czy inny ślad spojenia nie umożliwiłyby rozpoznania w jaju sposobu ta żółtawa o wygiętej kości słońwowej rzecz została złożona.

— Użył siły? Nie zgadzam się z tym, Patson! Słysz pan przecież, że wewnątrz tego zczarowanego jaja przechoce coś twardego. Stosując się, moglibyśmy na pewno uszkodzić to cenne znaleźisko. Przedmiot, który był przechowywany w taki sposób jak ten w wypadku mial bez wątpienia posiadać wielkie znaczenie. Jakież to grupie, że na statku nie ma pilnika, odpowiednio cienkiego i ostrego aby meżną było przepiłować ścianę owej puszki, nie uszkadzając tego, co w jej wnętrzu się znajduje.

— Moglibyśmy w Hawannie postarać się o drobny diament do krajania.

— Trudno mi uwierzyć, że daboły się w tym porcie znaleźć coś w tym rodzaju, Nie mamy również tyle wolnego czasu.

— Patson zbadał także na nowo zagadkowe znaleźisko.

— Zastanawiam się, w jaki sposób taka rzecz została zrobiona? Gdyby ją maszyną! Wytoczenie takiego kościanego jaja byłoby zabawką. Ale jest przecież wewnątrz wydrążony. Czy nie istnieją gdzieś lub nie żyli kiedokolwiek — ci — nicy, którzy umieli przygotować kość słońwową?

d. e. a.

Z Częstochowy i okolicy

Grudzień
2
Czwartek

Dziś: Bibianny p., Aureli
Jutro: Franciszka Ksw.

Wschód słońca o g. 7.49
Zachód „ „ 15.50

Zaciemniamy
od godz. 16.30 do godz. 7.00

Podstawa zdrowia

Ludzie mieszkający w ciemnych, nieprzewietrzonych pomieszczeniach mają cere żółtawoziemistą, są nerwowi i przygnębieni, łatwo męczą się, cierpią na bóle głowy.

A żeby dobrze zrozumieć rolę czystego powietrza w naszych mieszkaniach, biurach, salach fabrycznych, warsztatach pracy, należy zdać sobie sprawę, że wszelkie zanieczyszczenie go drobnoustrojami dochodzące do naszej krwi, może spowodować choroby zakaźne. Ruch powietrza ma dodatnie znaczenie zdrowotne, powodując wyrównanie temperatur, nagle jednak zmienia ją: przeciągi i zimne wiatry, ochładzając nasze ciało, wywołują przeziębienie. Susza odbiera siału wodę i ciepło, a znowu nadmierna wilgotność ochładza skórę i utrudnia jej parowanie, zwiększa działanie zimna.

Niska temperatura jest często powodem przeziębień, czynią organizm mniej odpornym na niekorzystne wpływy działające na jego ustroju. Na dwoże więc, szczególnie podczas zimy, należy odychać nosem — a nie ustami.

Powietrze składa się w 78 częściach z azotu i 21 częściach tlenu, wreszcie z jednej setnej części kwasu węglowego i pary wodnej. Praca naszych płuc przybiera rozmiar zastawianych, gdy zrywamy, że za każdym oddechem wciągamy w płuca pół litra powietrza; na dobie zatem 12 metrów sześciennych. Przy wdechu wciągamy zaś 20 litrów kwasu węglowego na godzinę. Gdybyśmy więc przebywali w przestroni zamkniętej bez przystępu świeżego powietrza, umielibyśmy śmiertelnie zatruci kwasem węglowym, obniżając w się niedużymi, zawrotami air bólu głowy.

— No, zrobilibyśmy formalny wykład Anno, a teraz jestem przekonany, że przerywnicy chociaż przez 15 minut dziennie z obawy o zdrowie temperatury w swoim pokoju i otworzyć okno, dbając o ładną cere. Pamiętaj, że zdrowie jest największym skarbem człowieka, tylko skłóconym głupiec nie docenia go należycie, robiąc z nim eksperymenty...

— Anna odpuść nisko głowę, Tak, ona ma zawsze rację! Nie można odmówić mu słuszności i w tym wypadku, ale... mógłby powiedzieć o tym jakiś inaczey, czulej, cieplej — kobieta potrzebuje zawsze uczucia, w każdej minucie swego życia, we wszelkich codziennych sprawach — myśli niechętnie — i dlatego — buntuje się nagle — nie będzie wietrzyła, niech wie, że i ja mam swoją wolę. h. a.

W czasie alarmu lotniczego

(p) Starosta Miejski w Częstochowie, w celu zaznajomienia ludności z zachowywaniem się w czasie alarmu lotniczego, wydał zarządzenie, które widnieje w życie z dniem ogłoszenia.

Przewiduje ono, że podczas alarmu lotniczego w Częstochowie, wszystkie osoby, znajdujące się w budynkach, winny natychmiast udać się do schronów, albo rowów przeciwlotniczych.

Właściciele przedsiębiorstw, np. restauracji, sklepów itd., muszą w tym czasie pozamykać drzwi lokali.

Posternokom pożarniczym oraz domowej służbie przeciwpożarowej należy i w tych wypad-

kach zapewnić dostęp do każdego lokalu w nośnym budynku.

Podczas dziennego alarmu lotniczego, wszyscy właściciele domów i przedsiębiorstw winni wypuścić przedchodni, znajdujących schronienia do schronów, o ile jest tam jeszcze miejsce.

W wypadku, gdy w schronie nie ma miejsca, wymienionym należy udzielić schronienia przeciwko odłamkom w innych pomieszczeniach.

Bramy domów o większej liczbie lokatorów z zamkniętymi poszczególnymi mieszkaniami, muszą być w czasie alarmu lotniczego stale otwarte.

Wszyscy, którzy nie zastosują się do powyższych przepisów, zostaną ukarani według rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym w Gen. Gub.

Zniesienie rynków

(p) Ukazało się zarządzenie Starosty Miejskiego, mocą którego, ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny zostają z natchmamiową ważnością zniesione rynki w Częstochowie przy ul. Mirowskiej oraz na Rynku Wileńskim.

Według tego wystawianie towarów wszelkiego rodzaju na sprzedaż i zakup jest w tym samym terminem na wyżej wymienionych miejscach zabronione.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia zostanie ukarane według rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym w Gen. Gub., o ile inne przepisy nie przewidują wyższych kar.

Ostatni termin

(p) W związku z wypełnieniem deklaracji na „Fundusz Gospodarczy dla Rzemiosła” Pow. Wydz. Rzem. przypomina pp. Przemysłowców,

Ogrodnictwo na terenie Okręgu Radomskiego

(ba) Produkcja roślin hodowanych w ogrodach rozszerzona została planowo dopiero w ostatnich latach, gdyż dawniej, wśród wielu sektorów rolnictwa ogrodnictwo nie cieszyło się specjalną popularnością.

Od dłuższego czasu kiedy ogrodnicy przekształcili się, że mają korzystny zbył swoich produktów, rozpoczęli oni na większą skalę rozszerzać powierzchnię uprawy, a jednocześnie modernizować urządzenia i stosować coraz to lepsze metody hodowli. Starano się o unowocześnienie ogrodnictwa, jak również szerzej zorganizowanie hodowli drzew owocowych, kwiatów i specjalnych kultur.

Opięknął nad stanem ogrodnictwa sprawuje w całym Okręgu Radomskim Związek Uprawy Ogrodowej, posiadający 3 oddziały. Niezależnie od tego na terenie Okręgu istnieje 5 specjalnych poradni oraz 16 poradni powiatowych dla uprawy ogrodowej. Związek Okręgowy znajduje się w stałym rozwoju o czym świadczy liczba członków do niego przynależnych. W roku 1940 Związek ten liczył tylko 639 członków, dziś już 1.427.

Równoległe do rozwoju uprawy ogrodowej, pomysłnie przedstawia się również hodowla drzew owocowych i kwiatów.

Malętek Związku Uprawy Ogrodowej w ostatnich trzech latach powiększył się 20-rotnie. Członkowie Związku korzystają okresowo z różnych przedziałów po cenach urzędowych, co niewątpliwie dodatnio wpływa na prowadzenie ich gospodarstw. W ostatnim roku gospodarczym członkowie otrzymali blisko 500 tysięcy kg paszy dla koni, wiegeli, żelazo, drewno, inspekty, szkło, nawóz sztuczny, cebulki kwiatowe i t. d.

Bardzo pomysłnie rozwijają się szkółki drzew owocowych, których na terenie Okręgu Radomskiego istnieje dzisiaj 117.

Szkółki drzew owocowych znajdują się pod

ze termin wypłaty pieniędzy 1 grudnia b. r. do Miejskiej Kasy Oszczędności w Częstochowie jest obowiązkowy i ostateczny.

Na szereg zapytań rzemieślników w sprawie Funduszu Pow. Wydz. Rzem. daje wyjaśnienie, że wyznaczone przez Prezesów i Zarządy cechów stawki są obowiązujące, zaś suma ogólna, która winna być zebrana, została wyznaczona przez Okręgowy Wydział Rzemieślniczy w Radomiu tak, że rzemieślnicze władze miejscowe nie mają możliwości zmiany stawek subskrypcyjnych.

Wszyscy rzemieślnicy winni zatem wpłacić wyznaczone sumy na ręce pp. Prezesów, względnie pp. sekretarzy cechów.

Rejestracja u rzemieślników

(p) Posiadaczom kart żywnościowych na miesiąc grudzień b. r. przypoiminamy, że w terminie od dnia 5-go każdego miesiąca winni zarejestrować się w swych rzemieślników. Zgłaszanie się w późniejszym czasie będzie bezcelowe, gdyż karty nie zostaną ostatecznie.

W bieżącym miesiącu termin podany wyżej został, ze względu na przeniesienie biur Urzęd. Wydziału Rzemieślniczy na dzień 8-go grudnia i jest on ostateczny.

Rzemieślnicy winni składać odciski kontrolne na Urzędzie Wydziału, Starostwa, I piętro, w dniu 8 grudnia b. r.

Egzamin rzemieślniczy

(p) W tych dniach w lokalu Pow. Wydz. Rzem. odbył się egzamin w zawodzie tokarsko-metalowym, w wyniku którego dyplom czeladnika uzyskał p. Długolecki Edward z Częstochowy.

Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. Miśczak Kazimierz.

stałą opieką i kontrolą odpowiednio wyszkolonych sił fachowych.

Do zadań jakie wytyczono szkółkom drzew należy wyprodukowanie młodych, silnych i odpornych na przeciwności warunków atmosferycznych drzew owocowych.

Specjalną opieką władz rolniczych Okręgu Radomskiego otoczona została hodowla owoców, które odgrywają bardzo poważną rolę w wyżywieniu ze względu na swą ogromną wartość witaminową. Stwierdzono, że najlepszymi odmianami owocowymi w Okręgu Radomskim jest bardzo wysoka postawiony powiat Opatowski oraz powiat Busko. Na terenie tych powiatów znajdują się urodzajne lasy, wybitnie sprzyjające rozwojowi drzew owocowych.

W roku bieżącym w każdym powiecie Okręgu urzędowo staraniem władz rolniczych wystawy owoców, które dały ogólny obraz zbiorów. Ciekawie wypadła wystawa w Kielcach, Jędrzejowie, Radomsku i t. d. Po zlikwidowaniu wystaw w powiatach najeckawszce ekspozyty wysyłane były do Radomia, gdzie odbywała się wystawa Okręgowa. Skonstatowano wówczas, że najpiękniejsze okazy owoców pochodzą z pow. opatowskiego i buskiego, aczkolwiek również w innych okolicach zbiory były piękne. W r. b. „dopisały” szczególnie jabłka, których na rynku było bardzo wiele. Wystawy te cieszyły się wielką frekwencją nie tylko ogrodników — fachowców lecz również rolników początkujących, mających zamiar zaprowadzić w swych zakładach hodowle drzew owocowych.

W Okr. Radomskim również uprawa jarzyn zatacza coraz szersze kręgi. W ciągu roku przybiera na terenie Okręgu blisko 2.000 ha ziemi pod uprawę jarzyn. W związku ze wzrastającą produkcją jarzyn rozwija się również przemysł konserwowy. Wybina rolę, jeśli chodzi o zarzynictwo spełniają ogródki działkowe, zorganizowane we wszystkich miastach.

Daj pyska!

Jan Grzegorz oskarżony jest, iż swego czasu pobił Walentego Zabłaka w pojeźru, jadącym na trasie Radom — Częstochowa, naruszony jego netykalność cieleśną przez wyrwanie poku włosu z czubka głowy.

— Przesłany Sądzie, oświadczam oroczyście, że owego Zabłaka nie chciałem tak mocno za czuprynę nadzierać, a żeby wyrwał mi włos, gdyż jestem właścicielem i ławki szkolnej, a racjonalny kierowca. Rzecz się miała poniebrać — tak, jednakoż do Częstochowy we dwóch sam i w separacie, czyli, że w pulnianej. Naprzemiem minę, siedziałem właśnie ana uchyłał nogo prosto w moje odłaski. Jedzema dusza wyrozumiła i łatwo pojął potrzebę, że w czasie zarzynowania setnego człowieka swoich instyktów, nych odruchach nie może pohaglować. Przeło od sunielem się ze swymy odłaskami na bok i czekałem co będzie dalej. W tej chwili facet z naprzeciwka jednak i przystąpił mnie w kształcie twarzą odłaski. Złotrzywałem się nieco, więc zacząłem gościowi buty zioagać, bo myślę sobie, na bosaka, czyli też w szkaparkach nie będzie mnie już tak boleśnie dotykał. W czasie rozmawiania, facet zaskoczył w pięcie i chwycił się za moje włosy. W ten sposób i mówi uprzejmie: — Zabik jedzema, a pan oskarżony widze zabawie sobie z mojemu pięciemu wyznaczeń. Przesłany Sądzie, Potylicy szczerzy zawsze byłem i dlatego Zabik przypuścił mi do sera, co uświetliłem wyrażając z klesieną jedną i drugą politykrowa. A jednakże sobie popoli Zabik do reszty się rozkołysał, nogi mi na kolana ułożył i prosił: — Łaskawo braćcie drogi, łaskawo Jasin Waldo, piędziesiąt dwa lata żyje i nie wie działatem, że moża, na tak dobrze się wspaniałymi nogami w pojeźru zjeżdżać. Łaskawołem się, a facet zaskoczył w pięcie, co nie o, a w smiechu wpadł bożka, aż się na hamulce łapał i musiałem go siła na lawkę obsadzać. Zaskotatem go z pięć minut, a facet zaskoczył w pięcie, co nie o, a w smiechu wpadł bożka, aż się na hamulce łapał i musiałem go siła na lawkę obsadzać. Zaskotatem go z pięć minut, a facet zaskoczył w pięcie, co nie o, a w smiechu wpadł bożka, aż się na hamulce łapał i musiałem go siła na lawkę obsadzać.

— Łaskawo braćcie drogi, łaskawo Jasin Waldo, piędziesiąt dwa lata żyje i nie wie działatem, że moża, na tak dobrze się wspaniałymi nogami w pojeźru zjeżdżać. Łaskawołem się, a facet zaskoczył w pięcie, co nie o, a w smiechu wpadł bożka, aż się na hamulce łapał i musiałem go siła na lawkę obsadzać.

— Łaskawo braćcie drogi, łaskawo Jasin Waldo, piędziesiąt dwa lata żyje i nie wie działatem, że moża, na tak dobrze się wspaniałymi nogami w pojeźru zjeżdżać. Łaskawołem się, a facet zaskoczył w pięcie, co nie o, a w smiechu wpadł bożka, aż się na hamulce łapał i musiałem go siła na lawkę obsadzać.

— Łaskawo braćcie drogi, łaskawo Jasin Waldo, piędziesiąt dwa lata żyje i nie wie działatem, że moża, na tak dobrze się wspaniałymi nogami w pojeźru zjeżdżać. Łaskawołem się, a facet zaskoczył w pięcie, co nie o, a w smiechu wpadł bożka, aż się na hamulce łapał i musiałem go siła na lawkę obsadzać.

Ujednolicenie taryfy towarowej

(p) Od dnia 1 grudnia b. r. wchodzi w życie taryfa dla przewozu towarów i zwierząt Wielkiej Rzeczy Niemieckiej i Gen. Gub., która jest połączeniem dwóch taryf, obowiązujących do dnia 30 listopada b. r., a mianowicie: dla przewozu towarów i zwierząt między stacjami Rzeczy Niemieckiej i Gen. Gub. — ważnej od 1 stycznia 1941 roku oraz taryfy, dotyczącej przewozu kolejami między stacjami Protektoratu Czech i Moraw, jak również stacji kolejkami lokalnymi Otrawicko — Zlin — Wisowitz a stacjami Kolei Wschodniej.

Uwaga, uczniowie!

(p) Jak się dowiadujemy, w zarządzie Cechu fryzjerskiego zapadła uchwała, mocą której wszyscy uczniowie i praktykanci, uczęszczający do Obowiązkowej Szkoły Zawodowej w godzinach przedpołudniowych, muszą stawić się do pracy po zakończeniu zajęć szkolnych.

W razie nie zastosowania się do powyższego, odpowiedzialność ponosić będą rodzice i opiekunowie młodocianych.

Składanie podań

(p) Pow. Wydz. Rzem. podaje do wiadomości, że aj wszyscy krawcy złożyli podania o przydział nic.

Znacza się, że ostateczny termin składania podań został wyznaczony na dzień 5-go grudnia b. r. W razie niedotrzymania powyższego, nici nie będą wydane.

Władze rzemieślnicze przypominają równocześnie szwecom o składaniu podań na fartachy.

Celem utrzymania czystości w warsztatach, służarcom został przyznany przydział proszku do prania, który można odebrać w Pow. Wydz. Rzem.

— Bogactwo? — A właściwie co ono jej da bez Jana? Czy warty zabijać się w pracy o bezsens samych, gorkich dni? I właściwie co ona im chciała wtedy pokazać, gdy groziła pięścią w stronę folwarku, przeklinając załotną, a piękną Annę?

— Na zwirowanej ścielce usłyszała teraz ciekawe kroki i odezwały się postępowania starego Andrzeja. Mgła unosiła się od ziemi i przyszała widne jeszcze w górze gwiazdy.

— Panno Elżbioto, trzeba będzie jutro przelać trochę kwiatów do kwiatarni miejskich.

— Tak — odpowiedziała, nie myśląc o tym, co mówi.

Koło niej znów zaskrzypiał starszy głos. — A ten Antek, licho psie jedno, znów pali machorkowce w składniku, jeszcze mi puszczyć wszystko o dyem.

— Wygrzmoć go po karku — odrzekła bez przekonania Elżbieta.

— Andrzej podrapał się w głowę i zanucił fałszywie piosenkę, którą poduchał onegdaj pod oknem narzonego pokoju, gdzie goście „odczyniali wróżbę czary”.

— Święty Andrzeju powiedz mi,

— Czy się spełnia moje sny...

— Och! — westchnęła głęboko Elżbieta — musisz koniecznie wygrzmoć po karku Antka i wiesz co, zaniesiesz jeszcze dzisiaj mój list do pana Jana.

— Hm panienko, właśnie zapomniałem powiedzieć, że pan Jan czeka już dziesięć minut w stołowym.

— Co? — Elżbieta szarpnęła się jak podcieta szpierruta, a potem pędem pobiegła w stronę ganku.

— Jeżeli Jan jest tu, a nie u Anny... Ech, nie trzeba wcale żadnych słów wypisnąć. Wszystko przez tę przekłątą ambicję i jej zdradzie! Zarzucił mu pierwszą ramioną na szyję i powie, że serce jej zrania Crimson Glory. Niech się dzieje, co chce! Oświadczył się mu i bastal Sini nie rezygnując z walki o szczęście. h. a.

Crimson Glory

Elżbieta narzuciła na ramiona swój długi welniany szal i otulona w popielatą jej miękkość, powoli zesza za schodów ganku. Ogarzał ją wilgotny, chłodny mrok. Gdzieś, daleko, słychać było pokrząkiwania Andrzeja:

— Antek, postaw już taszkę w składziku i biegnij do ojca po nową obręcz do beczki! Tak niedawno ten sam starszy Andrzej mówił do niej w kantorku, gdy zajęta była sprawdzaniem codziennym rachunków.

— Teraz, po śmierci pana Witkowskiego za duży to pan pracy. Trzeba koniecznie wyjść za mąż panno Elżbioto, inaczey nie wyobrazić sobie, abymy mogli utrzymać naszą plantację. Pan Jan — tu uczeży Andrzeję zniżył głos, jak prawdziwy, wioletoletni sługa, doradca i przyjaciel rodziny — ma przecież skończoną wyższą szkołę ogrodniczą, a jego ziemia sąsiaduje z naszą.

— Cicho! — przerwała mu porwoczo Elżbieta, lecz w głosie jej można było wyczuć jakieś tkliwe rozczewnienie.

A teraz chłodna mgła wieczorna gbięła jej postać, aż zdarżała z zimna. W górze niebo nabite było cwiakami gwiazd. Ostry wiatr zaśluswał w słomykach chocholach, jak szczyrocy śmiech. Elżbieta miała wrażenie, że odchodzi od niej raz na zawsze jakaś cząstka jej duszy. Zaczęła się pięści i tupnęła nogą.

— Ja im pokażę! — pogroziła pięścią w stronę folwarku, gdzie załotna i wściekle kokietająca męczyna Anna przypościnalnie teraz właśnie o tej porze słuchała słodkich wyznań Jana. Osty był znów przenikliwy poprzez serce i zdziwiał krtani Elżbiety. Miała wrażenie, że życie przepływa mimo niej, tak, jak woda przecieka przez palec.

— Elżbieta z czerwonymi aż impertymującymi plaski najdelikatniejszego kwiatu, sprawiała wrażenie paku Crimson Glory, róży z najulubiejszej, hodowanej tu odmiany.

Nie myśle! Nie myśle! Nie myśle! — przykazywała sobie w duchu, lecz mimo woli opadały ją znów niedawne wspomnienia. Oto pokój w rogu ich domu, pokój o dziwnie ciepłej atmosferze i znanych od dzieciństwa konturach starych mebli, gdzie odgłos kroków głużyły zniszczone dywany. Zebrani goście skupili się wokół ustawionej na stole miednicy. W chybitym blasku świec wiadał kształtą, gładko uczesana główka pochylono nad stołem Anny. Elżbieta idzie wzrokiem za jej wzywającym spojrzeniem. Tak. Chodzi o Jana, który przez brzozone wiktę leże właśnie wosk na wodę. Jest wieczór św. Andrzeja. Jan wykrykuje coś weselo i podnosi w górę wyjęty właśnie z wody wosk. Teraz trzymamy blisko świecy rzuca cień na ścianę.

— Serce! — szepcze rozmarzona Anna — a na tym terenie kwiat róży.

— Crimson Glory — mówi Jan i zatapia spojrzenie w głąb zrenic Elżbiety. — Crimson Glory, symbol plantacji — powtarza, przyciągając wyrazy, jakby pytał się Elżbiety, czy zgadza się z ostatnim jego żoną.

Wtedy to zielone oczy Elżbiety zapalają się nagle pochodniami buntu.

— O nie! — Crimson Glory, to plantacja, a ja? Ubogi w stosunku do niej Jan zaczyna usta w wąską linję bólu i dymy.

— Popatrzcie, popatrzcie — woła Anna, która w tej chwili wyciąga z miednicy nowy kawałek czarnego wosku. Cień, odbity na ścianie daje wyraźne imię „Jan”. Anna czerwieni się gwałtownie i kokieterycznie przechyla na ramię swoją małą, kształtną głowę. Rozkoszne dołeczki jej buki pogłębiają się w zaczepne wyzwanie.

— Jan patrzy na nią, jak urzeczony i nagle mówi głosem i dobitnie:

— Jesteś piękna Anno. Pożra mnie ciekawości, którego to Jana wybrało dla ciebie spośród Janów przeznaczanie. Ach! — Gdybym ja miał szansę?

— Masz większe, niż ktokolwiek inny — odpowiada całkiem już poważna Anna i spuszcza leniwie powieki, zakrywając swoje wspaniałe piękne, lecz klamiwe oczy.



Ks. Feliks Poraj-Kobielski

PROBOSZCZ PAR. MALUSZYN

zmarł w dniu 24-tym listopada 1943 roku, przeżywszy lat 78, kapłaństwa 56.

Pogrzeb odbył się w dniu 27-mym listopada w miejscowej parafii, o czym zawiadania pograżona w ciężkim smutku

5212

RODZINA.



Euzebiusz Golachowski

KUPIEC OBYWATEL MIASTA CZĘSTOCHOWY

zmarł śmiercią nieoczekiwaną dnia 29-go listopada 1943 roku, przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żaloby przy ul. Kłobuckstrasse (Sw. Rocha) Nr. 8 do kościoła parafialnego nastąpi dnia 2-go grudnia r. b., po czym odbędzie się złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Na smutne to obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pograżeni w nieutulonym żalu

żona, córki, synowie, bracia i rodzina.

5248

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego Meża i Córki

Franciszka i Irenej Reterskich

odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Pana Jezusa Koniącego dn. 2 grudnia t. j. w czwartek o godz. 8-ej rano, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych Zmarłych

5178

ZONA I CÓRKA.

HURTOWA SPRZEDAŻ GALANTERII I NORYMBERSZCZYZNY D/H STANISŁAW STANISŁAWA KOZIOLEK

Warszawa, ul. PRÓŻNA Nr. 8, tel. 6-45-17.

Wszystki pocztowe, kolejowe, samochodowe.

P. S. Liczne podziękowania, jakie otrzymujemy od naszych Sz. Odbiorców, najlepiej świadczą o niskich cenach i szybkiej dostawie.

4227

Sprzedaż artykułów wędkarskich

J. WYSOCKA

Warszawa, ul. Kr. Alberta Nr. 12

wysła za zaliczeniem haczyki, żyłki, błyski, sznury, wędziska i inne. — Duży wybór sieci.

4483

Światowej sławy

JASNOWIŹ-PSYCHOGRAFOLOG

rozwiązuje szczerze fakty życia. Przeprowadza przesłuchy i seansy, przesyła listy, analizy, horyskopy opracowane dekadami przez Prof. Nauk O kultystycznych sądz. wiadomości trafne. Nadesłańca: IMPRESARIO Warszawa O 1, Szarynka pocztowa 822

4644

PP. SZEFEWIE I BOCHALTERZY!!!

Najlepszym zastosowaniem dla Jednostki (ramowego) Planu Kont jest BUCHALTERIA PRZEBITKOWA „UNIVERSAL”

owent. Komplet Amerykański „UNIVERSUM”

Adres: Warszawa, Krucza 32-8, tel. 721-13. Prof. S. Rudziński

Recepcyjna Księgownia zapraszona przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Sądzie Okręgowym w Warszawie.

4427

Za wyleczenie mojego syna z ciężkiej choroby W.P. Doktorowi Ginterowi, jego asystentce P. Dąbrowskiej, P. Doktor Irenie Borkowskiej tą drogą składam serdeczne podziękowanie

Maria Mizgala 5115



OKOLIT

WARSZAWA - ZIELNA 29

polca hurtowa po cenach najniższych; wody kwiatowe, kolonialne, perfumy, krowy, smoki, pudry, róża, proszki, pasty, mydła, do zębów, środki do gotowania, wazelinę, glicerynę, brylanty, proszki do prania i czyszczenia, kielimki, olej do rowerów, ultramarzynę (1, 5, 10 kg i 1 kg)

PASTE do obuwia „DOBROLIN” i inne oraz BARWNIKI DO TRZANIM Koloryt, Wilbra, Okolit, Barwneł, Farbol, Prowincja za zaliczeniem 4195

W DZIELNICY POWAZKOWSKIEJ

„sprzedam 55 proc całej nieruchomości, plac o powierzchni 1422 m² z zabudową 1400 m² w kwadracie, ewentualnie całość za cenę bardzo dostępną Plan zabudowy zatwierdzony w Biurowym szeregowym, danych udziela zainteresowanym na prawach własności”

FIRMA „J.A.T” Warszawa, Al. Ujazdowska 41 m. 5. 4348

W DZIELNICY POWAZKOWSKIEJ

„sprzedam 55 proc całej nieruchomości, plac o powierzchni 1422 m² z zabudową 1400 m² w kwadracie, ewentualnie całość za cenę bardzo dostępną Plan zabudowy zatwierdzony w Biurowym szeregowym, danych udziela zainteresowanym na prawach własności”

FIRMA „J.A.T” Warszawa, Al. Ujazdowska 41 m. 5. 4348

W DZIELNICY POWAZKOWSKIEJ

„sprzedam 55 proc całej nieruchomości, plac o powierzchni 1422 m² z zabudową 1400 m² w kwadracie, ewentualnie całość za cenę bardzo dostępną Plan zabudowy zatwierdzony w Biurowym szeregowym, danych udziela zainteresowanym na prawach własności”

FIRMA „J.A.T” Warszawa, Al. Ujazdowska 41 m. 5. 4348

W DZIELNICY POWAZKOWSKIEJ

„sprzedam 55 proc całej nieruchomości, plac o powierzchni 1422 m² z zabudową 1400 m² w kwadracie, ewentualnie całość za cenę bardzo dostępną Plan zabudowy zatwierdzony w Biurowym szeregowym, danych udziela zainteresowanym na prawach własności”

FIRMA „J.A.T” Warszawa, Al. Ujazdowska 41 m. 5. 4348

W DZIELNICY POWAZKOWSKIEJ

„sprzedam 55 proc całej nieruchomości, plac o powierzchni 1422 m² z zabudową 1400 m² w kwadracie, ewentualnie całość za cenę bardzo dostępną Plan zabudowy zatwierdzony w Biurowym szeregowym, danych udziela zainteresowanym na prawach własności”

FIRMA „J.A.T” Warszawa, Al. Ujazdowska 41 m. 5. 4348

W DZIELNICY POWAZKOWSKIEJ

„sprzedam 55 proc całej nieruchomości, plac o powierzchni 1422 m² z zabudową 1400 m² w kwadracie, ewentualnie całość za cenę bardzo dostępną Plan zabudowy zatwierdzony w Biurowym szeregowym, danych udziela zainteresowanym na prawach własności”

FIRMA „J.A.T” Warszawa, Al. Ujazdowska 41 m. 5. 4348

W DZIELNICY POWAZKOWSKIEJ

„sprzedam 55 proc całej nieruchomości, plac o powierzchni 1422 m² z zabudową 1400 m² w kwadracie, ewentualnie całość za cenę bardzo dostępną Plan zabudowy zatwierdzony w Biurowym szeregowym, danych udziela zainteresowanym na prawach własności”

FIRMA „J.A.T” Warszawa, Al. Ujazdowska 41 m. 5. 4348

W DZIELNICY POWAZKOWSKIEJ

„sprzedam 55 proc całej nieruchomości, plac o powierzchni 1422 m² z zabudową 1400 m² w kwadracie, ewentualnie całość za cenę bardzo dostępną Plan zabudowy zatwierdzony w Biurowym szeregowym, danych udziela zainteresowanym na prawach własności”

FIRMA „J.A.T” Warszawa, Al. Ujazdowska 41 m. 5. 4348

W DZIELNICY POWAZKOWSKIEJ

„sprzedam 55 proc całej nieruchomości, plac o powierzchni 1422 m² z zabudową 1400 m² w kwadracie, ewentualnie całość za cenę bardzo dostępną Plan zabudowy zatwierdzony w Biurowym szeregowym, danych udziela zainteresowanym na prawach własności”

FIRMA „J.A.T” Warszawa, Al. Ujazdowska 41 m. 5. 4348

MILY, wesoly, wysoki, ciemny malarz, inteligentny, lat 24 rasy spedytowej o hoku skromnej i miłej postaci. Oferty tylko z fotografią (za zwrot rzeczy słowem) Piotrków Tryb. Skrzyżka 1383. 486

FANIENKA przystojna, miła, ładna lat 19, pozna pana do lat 30, ma stanowiska, ma przyrodnie ułamy. Listy z fotografią proszę kierować do „Kuriera Czeszochowskiego” pod „Nr 5103”. 5108

ZGUBY

ZEGAREK meski na reke firmy „Suplex” zgubiono dnia 29. II. 43. Łaskawo znalazcę uprasza się o zwrot do biura Powiatowego Wydziału Rzemieślniczego, Czesz., II Aleja 41. 5220

ZGUBIONO białą rakewiczkę wianą o jednym palcu w przejściu ul. Kosciuszki, Łaskawo znalazcę o zwrot do biura Powiatowego Wydziału Rzemieślniczego, Czesz. II Aleja 41. 5163

ZGUBIONO Książkę wyd. przez gm. Czeszówka na nazwisko Głimski Edmund, zam. Wielki Bór. 5120

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Czeszowie oraz książeczkę Ubezpiecz. na nazwisko Dąbrowska Rozalia. 5165

ZGUBIONO kartę pracy oraz świadectwo ukończenia szkoły na nazwisko Woźniak Janina. 5145

POSADY

ZARZADCA rolny, 16 lat pracy, poszukuje odpowiedniego zajęcia Czesz., Waszyngtona 24 m. 10. 5114

ZECERA wykwalifikowanego poszukujemy. Warunki do omówienia, karty dodatkowe. Oferty do „Kuriera Kieleckiego”, Kielce, Szeroka 33 pod „Zecer”. 4800

BUCHALTER - bilansista, wyższe wykształcenie, pryncipale odpowiedzialne, ogłoszenia w „Rozn.” Nr. 280. 555

POTRZEBNY pracownik fryzjerski oraz uczeń. Czesz., Aleja 52. 5162

KUPNO

KUPIE podroznieki zakres budowy maszyn. Oferty „K. C.” pod Nr. 5106. 5106

PIESKA pokojowego kupię za wyjątkiem jamnika i szpica. Wiad. do „Kuriera” pod 5128. 5128

KUPIE gablotkę używaną zaraz zgłoszenia. Czesz., II Aleja 31. Sklep Wiczeorek. 622

KUPIĘ butelki piwne i lemoniady. Czesz., Al. Wolności 17/19. 621

KUPIĘ grzebie do węgny. Zgłoszenia do „K. C.” pod „Nr 5209”. 3209

SPRZEDAŻ

OKAZJONIE do sprzedania buty z cholewami meskie, prawie nowe Nr. 28, 2 czarne, trzewki białe, przedwiosienne, nowe Nr. 29 i 30 i parę pantofli meskich, przedwiosienne, prawie nowe Nr. 26, 1 para trzewki białe, w czarnych brzoze, przedwiosenne Nr. 36, melo używane. Wiadomość Czesz., Dąbrowskiego 54. Sklep. 5117

SPRZEDAŻ używana szuba w dobrym stanie. Stradomska, Czesz., Teatralna 16/5. 5112

OO SPRZEDAŻ nowe foki, materiały na płaszczy meski i garnitury. Futro meskie sportowe, Jesionka meska, garnitur meski, futro damskie karakulu, pelerynka ze srebrnego lisa, blamy, Czesz., Rakawicka 2 m. 5, pokój 1. 5185

FILATELISTA odda w komisdu bilet kolejarzowski, składem papieru, St. Czerw., Nowy Byrg, Kowalewie 35. 4876

SPRZEDAŻ maszyn do szycia „Singers” bebenkowa i kredens kuchenny. Wiadomość Kawodrza Dolna Nr 8. Sklep. 5111

TAPCZAN i kurtkę ze spodniami do butów na szczipła figurę sprzedam. Wiad. Czesz., III Aleja 73 m. 9 (lewy ganek). 5134

SPRZEDAŻ dziennej palitko baczakowe, murka, kapłurek, Czesz., Katedralna 16 m. 42 od 15-jej. 5136

SPRZEDAŻ dom 3 skłapy, willa na przedmieściu, Plac w Stradomiu, na Zawodzie, 2 morgi pola obsiane żytem, Parcela zajęta 2000 m² w centrum Głoty na, oraz 2 inne nieruchomości, Czesz., 3 Aleja 79, Rogacz. 5127

SPRZEDAŻ Ustawodawstwo Polskie z lat 1917 - 1928. Dzienniki Ustaw od r. 1929 do 1937. Rozniki i Gazety Sądowej i Kodeksu Zobowiązań, oraz inne książki prawnicze. Czesz., Krótka 42, Galkiewicz. 5124

SPRZEDAŻ damską maszynę „Singers” w pierwszorzędnym stanie. Czesz., Jasnegońska 18 m. 7. 5045

DO SPRZEDAŻIA palto zimowe damskie czarne. Czesz., 7 Kamienice 23 m. 18. 5047

PIERZE do sprzedania, Wiadomość Czesz., I Aleja 6 m. 15. 5122

PONCZOSZNICZA maszynę okrągłą na 120 z automatami o dwóch cylindrach, sprzedam. Czesz., Kie dryńska 3 m. 29. 5104

PIANINO nowoczesne, krzywe paucera sprzedam. Czesz., Rakawicka 12 m. 8. 5151

FUTRO karłowate obszarne, kolnierz, kapłurek, sprzedam. Czesz., I Aleja 4 m. 1. 564

MASZYNE „Singers” gabinetowa w bardzo dobrym stanie sprzedam. Czesz., Waszyngtona 24 m. 10. 427

MASZYNE „Singers” gabinetowa stan pierwszorzędnym sprzedam. Czesz., ul. Wysockiego 25 (przy ul. Chłopińskiego obok Buły Szkieł). 428

SPRZEDAŻ ubrań wyjazdowa, stan b. dobry. Czesz., Kilińskiego 9 m. 15. 5150

OKAZJONIE domek nowy niewykończony, murywany, około 1000 m² placu, blisko Jasnej Góry do sprzedania, Willsa trzy izby, grom. 12 morgi ziem. 2 morgi, Płoc przy Jasnej Górze i różne miejsca w willecie i placu w różnorodnych dzielnicach. Kret, Czesz., ul. św. Rocha 99. 5109

FRANKI do 2-eh obrotu, szanlit, stary, prawie nowe, sprzedam. Czesz., Warszawa 21 m. 9, od godz. 12 do 15-jej. 5144

DO SPRZEDAŻIA maszyną „Singers” bebenkowa, gabinetowa, bardzo tanio. Czesz., Warszawa, ska Nr 91. 5146

PIERZYNE, poduszkę, etaszerkę jasną, białą, kredens styry, ciemny, duży, sprzedam. Czesz., ul. Kilińskiego 3, 2-ga klatka, II p. m. 5. 5147

OKAZJA! Kupon towaru 3 i pół metra do sprzedania „Boston” anielski, przedwojenny. Czesz., ul. Jasnegońska 26 m. 6, od 8-18. 5148

SPRZEDAŻ palto, prawie nowe, z mat. białego i materiału na bryczesy, czysta wełna. Czesz., Kilińskiego 9 m. 19. 5149

SPRZEDAŻ chustkę wełnianą, gran bą, nową oraz harmonijkę 8-eh rowdową na 24 basy. Czesz., Aleja 21 m. 6. 5159

PATEFON elektryczny do sprzedania. Czesz., II Aleja 18 m. 15. 5140

DOXA zegarek kieszonkowy nowy, kostium narciarski damski lub meski, na wysoka osoba, oraz pled wełniany, sprzedam. Wiadomość Czesz., św. Rocha 65 w ogrodzie, 1-sza sieni. 5141

SPRZEDAŻ futro fokowe w dobrym stanie na dużą osobę. Czesz., Dąbrowskiego 21 m. 5. 5142

SPRZEDAŻ palto damskie zimowe, Czesz., I Aleja 3 m. 5. Krawiec. 5148

DO SPRZEDAŻIA wannę do kąpania, używana, z rurykwa, kuchonka kaflowa, blat myjni, gnom 2-fajerkowy. Czesz., Śląska Nr 4 m. 3. 5138

SPRZET RYBACKI - pełne komplety haczyków, żyłek, wędziska bambusowe, płótno rybackie w wielkim wyborze, Czaniki wyplatane. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Proźna 10 Inz. Si. 4380

PUDEKKA impregnowane do suszenia. Ceny fabryczne. J. Zaleski, Warszawa, Wspólna 14. Prowincja za zaliczeniem 4831

JESIONKA meska w dobrym stanie do sprzedania. Czesz., ul. Augustyna 23 m. 6. 5129

WÓZEK - antyko nowe, sprzedam. Czesz., Aleja 40 m. 32 (II brama, I piętro). 5118

S. MIRECKA, Warszawa, ul. Marszałkowska 102, tel. 808-90. Zdobycie cholewkowe, szataczka bielizny wysyłamy za zaliczeniem. 4359

LOKAL

POSZUKUJE mieszkania 1 lub 2 izbowego. Dobrze zapłacić. Oferty „Kurier Czesz.” Nr 5131. 5131

PANNA na stałej posadzenie poszukuje pokoju umiarkowanego na ul. Jasnegońskiej obok Kosciuszki od 1 grudnia. Dobrze zapłacić. Oferty do „Kuriera Czeszochowskiego” pod „Nr 5156”. 5156

ROŻNE

PRZYJMUJE firmy, kapy itp. na rany. Czesz., II Aleja 18 m. 37 (drugie podwozka - parter). 5523

KRAWCOWA szyje szybko i elegancko, płaszcze, suknie, mufki i kostiumy. Czesz., Barwowa 17, III p. 5042

PRZYJMUJE do roboty futra, czapki, mufki, kolnierze i wszelkie rzeczy futrzane. Czesz., Dąbrowskiego 11. 5048

PRACOWNIA krawiecka przyjmuje do szycia suknie, wszelkie garderobe damską i dziecięcą. Czesz., Dąbrowskiego 11. 5048

UCZCIWYM szycielom za zwrocenie dokumentów oraz pieniadzy serdeczne podziękowanie składają Bronisława Wals. 5044

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Magda o wybitnym darze jasnowidzenia. Podziwuje, przewiduje, każdemu jego tajemniczo wyrażen życiowych i charakteru pisma i dat urodzenia, na podstawie wiedzy i odczuwania, w czasie krótkiej sesji. Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiedzi listownie za zaliczeniem. Adres: Mamot, Krakow, Skrzyżka pozt 474. 4799

ROZWOJU, separacje alimenty - informuje oddawców prawicy, ul. Warszawa, Ryśka 1 m. 2. Zmieszajemy listownie 4871

ZESPONDENCYJNA NAUKA w programie jasnowidzenia, gimnazjum (przynajmniej matematyka, 60-przynajmniej matematyka, fizyka, chemia) informacja: Mgr S. Fedial, Warszawa, Smolna 84-4. 9568